

Dorota Pauluk
Uniwersytet Jagielloński

PROGRAM WYCHOWANIA NARODOWEGO „MŁODYCH DO MŁODYCH” NA ŁAMACH CZASOPISMA „ZARZEWIE” (1909–1914)

[The program of national education from “the young to young” on the pages of the magazine “Zarzewie” (1909–1914)]

Summary: The goal of the article is to present the program of national education as found in the magazine *Zarzewie*, which was published between 1909 and 1914. The article presents the programmatic views – most often of students – representing national-democratic ideologies. According to these texts, the main goal was to prepare the youth to regain Polish independence, however, without the aid of any of the occupying powers. In the magazine, they presented their own model of independent, national education. In their opinion the educational work was to contribute to cultivating the national awareness of young Poles, awakening their potential in the national struggle (e.g. the will to fight, optimism, and the ability to sacrifice), and encouraging an attitude of active struggle with the invaders. Formal and informal education was to concentrate on the national idea by means of cultivating Polish tradition and culture, and developing the youth mentally, morally and physically by means of their participation in self-education circles and scout, youth, paramilitary and military organizations.

Keywords: program, youth, national education, independence

1. Wyodrębnianie się ruchu zarzewiackiego – tło historyczne

Początek XX wieku był dla Polaków czasem rosnących nadziei na odzyskanie niepodległości. Starano się wykorzystać trudną sytuację gospodarczą i polityczną Rosji, która prowadziła wojnę z Japonią i stała przed realną groźbą wojny z Austrią. Problemy, z jakimi borykali się trzej zaborcy, wzajemne konflikty między nimi aktywizowały różne ośrodki polityczne do bardziej radykalnych działań. Również dla wielu organizacji młodzieżowych na terenie Królestwa Polskiego był to ważny impuls do walki zbrojnej.

I tak w 1905 roku studenci z Politechniki i Uniwersytetu w Warszawie rozpoczęli strajk, który z czasem rozprzestrzenił się na inne zabory. Wkrótce objął on swoim zasięgiem także szkolnictwo średnie i zawodowe. W niektórych regionach tak zwany strajk szkolny trwał do 1918 roku. Strajkujący domagali się od władz carskich przede wszystkim przywrócenia języka polskiego jako wykładowego. Sukces w tym zakresie okazał się jednak połowiczny. Wprawdzie władze rosyjskie zliberalizowały przepisy dotyczące zakładania prywatnych szkół średnich z językiem polskim, niemniej jednak w szkołach rządowych nadal obowiązywał język rosyjski.

Na znak protestu młodzież studencka opuszczała mury rosyjskich szkół wyższych w Kongresówce, udając się do uniwersytetów w Galicji – głównie do Lwowa i Krakowa. Na tamtejszych uczelniach mieli oni prawo do zrzeszania się w stowarzyszeniach koleżeńskich o charakterze samopomocowym. Jedną z takich organizacji był elitarny Związek Młodzieży Polskiej, który nazywano potocznie „Zetem”. Został on założony w 1887 roku. Organizacja ta miała trzystopniową strukturę, a tworzyli ją tzw. eksterni, towarzysze i bracia. Skupiała młodzież z trzech zaborów, kierowała też zespołami koleżeńskimi rekrutującymi się spośród studentów różnych wydziałów.

Członkowie „Zetu” działali w ramach jawnych stowarzyszeń, na przykład Czytelni Akademickiej czy Bratniej Pomocy. Były to studenckie organizacje samopomocowe tworzone od połowy XIX wieku. Ich głównym zadaniem było wspieranie ubogiej młodzieży, rozdzielanie pożyczek i stypendiów. Prowadzono również działalność oświatową wśród ludności miejskiej i chłopstwa, a w zaborze rosyjskim podejmowano różne formy walki z rusyfikacją na uczelniach i w szkołach. Pod kierownictwem „Zetu” działała także tajna trójzaborowa organizacja młodzieży szkół średnich zwana „Petem”. Oprócz jawnej prowadzono także konspiracyjną akcję samokształceniową, organizowano manifestacje polityczne, wiece związane z obchodami rocznic narodowych.

Po obchodach setnej rocznicy powstania kościuszkowskiego wielu członków „Zetu” zostało aresztowanych, lecz organizację tę na nowo zrekonstruowano. Ścisłe współpracowała ona z Ligą Narodową Romana Dmowskiego, dopóki ta nie nabrała bardziej prorosyjskiego charakteru. Po wewnętrznym rozbiciu i nieporozumieniach w 1909 roku doszło do całkowitego zerwania kontaktów „Zetu” z Ligą Narodową. Z krakowskiego oddziału „Zetu” powstała legalna organizacja „Znicz”, natomiast lwowski oddział przekształcił się w „Kuźnicę”, której kuratorem był znany geograf profesor Eugeniusz Romer.

Część działaczy dawnego „Zetu” utworzyła Organizację Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” (tzw. ruch zarzewiacki). W jej skład weszli przedstawiciele Narodowego Związku Robotniczego i ZMP „Zet”. W 1905

roku, w czasie wspomnianego już strajku szkolnego, nastąpił polityczny debiut pierwszego pokolenia zarzewiackiego. Wstąpiła do niego znaczna część członków „Petu” i Organizacji Młodzieży Narodowej. Głównymi ośrodkami działalności „Zarzewia” były Lwów (sztab wojskowy) i Kraków (sztab polityczny). Jego działacze włączyli się do prac Polskiego Związku Wojskowego. W roku 1910 „Zarzewie” rozszerzyło swoją działalność na Królestwo Polskie i częściowo na zabór pruski. W 1911 roku dzięki poparciu doktora Kazimierza Wyrzykowskiego zorganizowano we Lwowie pierwszy kurs instruktorski, na którym zarzewiacy mogli zapoznać się z wiedzą o wycieczkach, biwakach, szyfrach, grach, podchodach. Uczestnikom kursu wpajano jednocześnie konieczność pracy nad sobą oraz dla Ojczyzny. W latach 1911–1912 „Zarzewie” zorganizowało Polskie Drużyny Strzeleckie. Podczas I wojny światowej młodzież zarzewiacka walczyła w Legionach Polskich. Organizacja ta rozwiązała się w lutym 1920 roku¹.

2. „Zarzewie” organem prasowym „młodych do młodych”

Na początku 1909 roku kilkunastu byłych zetowców, w tym Jan Kozuchowski (pseudonim B. Jawnut), przedstawiło swój program na łamach legalnego organu prasowego o nazwie „Zarzewie. Czasopismo Młodzieży Polskiej”. Pierwszy numer okazowy został wydany na przełomie listopada i grudnia 1909 rok we Lwowie. W 1910 roku ukazało się jego 12 numerów, w 1911 roku także 12, w 1912 roku – 6, w 1913 roku – 2 podwójne numery oraz za XI–XII (bez numeru), a w 1914 ukazały się 2 ostatnie².

W czasie dość krótkiej historii pisma wiele numerów zostało skonfiskowanych przez cenzurę zaborców, część tekstów wydawana była nielegalnie. Przywódcami ruchu, jak i redaktorami nowego pisma byli między innymi: J. Kozuchowski, F. Młynarski, M. Norwid-Neugebauer, S. Czerwiński, T. Kobyłański, S.M. Sasorski – pierwszy redaktor w latach 1909–1912. Ponadto w skład redakcji weszli: M. Konopacka, W. Gajewski, M. Jaroszyński, T. Kobyłański, A. Sienkiewicz.

Wielu redaktorów rozpoczynających pracę w „Zarzewiu” chociaż było zaledwie dwudziestoletnimi studentami, ale miało już bogatą przeszłość polityczną. Swoją aktywną postawą chcieli motywować innych młodych, głównie uczniów szkół średnich (studentów) oraz studentów (akademików) do działań na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Pismo miało wyraźny

¹ Informacje na temat historii ruchu zarzewiackiego czerpałam ze wspomnień działaczy „Zetu” i „Zarzewia” zamieszczonych w pracy A. Garlickiej i A. Garlickiego, *Zarzewie 1909–1920. Wspomnienia i materiały*, Warszawa 1973.

² Tamże.

narodowo-demokratyczny charakter, skierowane było do tzw. postępowej młodzieży. Drukowane na jego łamach teksty, które niekiedy w ostrym tonie potępiały działania władz zaborczych, zachęcały do bojkotu, akcji zbrojnych, co skutkowało karami finansowymi bądź konfiskatą numerów³.

Oprócz artykułów pisanych przez redaktorów związanych bezpośrednio z „Zarzewiem” drukowano wiersze, fragmenty prozy, zamieszczano informacje z życia uczelni, obwieszczenia, manifesty, deklaracje, informacje o wiecach, zebraniach, życiu naukowym, recenzje artykułów, czasopism, rozpraw naukowych, książek itp. Bardzo ważnym działem była tzw. *Korespondencya*. Tam zamieszczano listy, relacje czytelników, działaczy politycznych dotyczące wcielania w życie programu ideowego postępowej młodzieży z ruchu narodowego. Przedstawiano również przykłady dobrych praktyk, ale i wypaczeń na drodze realizacji idei narodowowyzwoleńczych. Wskazywano konkretne przykłady instytucji oraz osób: nauczycieli, księży, działaczy politycznych, redaktorów czasopism oraz przedstawicieli samej młodzieży, których działania miały być zaprzeczeniem respektowania zasad demokracji i postaw patriotycznych.

Na łamach nowego organu prasowego, który miał wprowadzić „zdrowy ferment” wśród młodzieży, można było wyodrębnić kilka zasadniczych wątków, jakie przewijały się w nim na przestrzeni kolejnych lat, a mianowicie:

- budowa państwa polskiego i jego agend w warunkach konspiracji, ale w oparciu o własną wizję i bez pomocy któregośkolwiek z państw zaborczych;
- służba ojczyźnie poprzez tworzenie organizacji militarnych i paramilitarnych;
- stworzenie nowych stosunków politycznych i społecznych w narodzie przy udziale młodzieży;
- tworzenie modelu wychowania narodowego (niepodległościowego) poprzez rozwijanie polskiej myśli niepodległościowej, krzewienie jej wśród młodzieży;
- konsolidacja młodzieży z różnych środowisk, warstw społecznych, zaborów oraz młodzieży przebywającej na emigracji;
- pogłębienie świadomości narodowej – praca z młodymi koncentrująca się na odrodzeniu ich sił fizycznych i duchowych;
- dostosowanie form i metod pracy wychowawczej do potrzeb młodego człowieka, nacisk na wszechstronny i harmonijny jego rozwój;
- przygotowanie do samowychowania.

³ Z oczywistych względów autorzy, w tym także czytelnicy „Zarzewia”, zamieszczający w nim swoje teksty, nie podawali prawdziwych imion i nazwisk, stąd też w kolejnych przypisach pojawiać się będą pseudonimy, inicjały, niekiedy tylko tytuły tekstów.

Dla uniknięcia niepowodzeń na drodze narodowego wyzwolenia dokonano rozrachunku z popełnionymi w przeszłości błędami. W miejsce dotychczasowej zarzewiaczy zaproponowali własną koncepcję odzyskania wolności. Uznając siebie za niepokornych i bezkompromisowych „tułaczy ideowych”, krzewieli nowego porządku i postępu, poszukiwali podobnych sobie. Odrodzenie Polski miało się dokonać za sprawą odrodzonego młodego pokolenia Polaków – dobrze wykształconych, samodzielnie myślących, patriotów o silnym charakterze i woli walki⁴.

3. Młodzież pomiędzy przeszłością a wyzwaniami przyszłości

a. Krytyka „starego” porządku

Naczelnym zadaniem, jakie stawiali sobie przedstawiciele ruchu zarzewiackiego, było odzyskanie przez Polskę niepodległości samodzielnie, bez układania się z którymkolwiek z zaborców. Najważniejszym ogniwem w tej walce miała być młodzież – silna duchowo i fizycznie. Zwrócono uwagę na konieczność pracy wychowawczej, polegającej na pogłębieniu świadomości narodowej młodych Polaków, gotowych aktywnie włączyć się w walkę o niepodległość. Głosząc hasła prometeizmu młodzieży, widziano w niej szansę na „nowy powiew” w skostniałych strukturach „starego” porządku społecznego. Już w pierwszym, okazowym, numerze czasopisma pisano o obowiązku „dostarczenia społeczeństwu w chwilach przełomu sił żywotnych (...), przede wszystkim zaś na młodzieży. Młodzież ma być *zarzewiem narodowego postępu*, z niej ma wyjść *nowych ludzi plemię* i sztandar wolności ponieść dalej”⁵. W innym miejscu zwraca się uwagę, że młodzież „(...) będzie tem pokoleniem, które drogą walki zbrojnej dążyć będzie do zrealizowania idei wolnej Polski”⁶.

Wydawanemu przez siebie pismu zarzewiaczy przyznali szczególną misję – przywrócenia młodym wiary w odzyskanie niepodległości przez Polskę. Redaktorzy czasopisma mieli świadomość, że młodzi dorastają w trudnej rzeczywistości, są „zdegenerowani” duchowo, brakuje im radości życia, przedsiębiorczości. Odnowa w duchu idei ruchu narodowego okazała się zadaniem trudnym w sytuacji, kiedy był on rozbity, organizacje rozproszone, jego członkowie i przywódcy skłócenii, a młodzi pozbawieni jednoznacznych przekazów i przewodnich idei⁷. Sytuację dodatkowo komplikowały kolejne

⁴ M.Z.K., *Rola młodzieży w dobie obecnej*, „Zarzewie” 1910, nr 5.

⁵ *Od redakcji*, „Zarzewie” 1909, numer okazowy, s. 2.

⁶ M.Z.K., *Rola młodzieży...*, s. 162.

⁷ B. Jawnut, *U progu dawnych zagadnień*, „Zarzewie” 1909, numer okazowy. Zob. też tegoż, *U progu dawnych zagadnień (Dokończenie)*, „Zarzewie” 1910, nr 1.

kłęski w walce z zaborcami, które utrwały tylko postawę pesymizmu i zniechęcenia do wszelkich działań. Konsekwencją takiego stanu rzeczy miał być – zdaniem redaktorów pisma – kryzys czynu zbiorowego, narastająca bierność i marazm oraz brak zainteresowania wśród młodych życiem politycznym⁸. Ubolewano, że zawiedzeni i zagubieni, pozostawieni sami sobie, nie posiadają duchowych przywódców.

Na łamach czasopisma postawiono negatywną diagnozę kondycji moralnej, umysłowej współczesnej młodzieży, ale i rezultatów jakich spodziewano się po pracy wychowawczej i politycznej sprzed 1905 roku. Dokonano rozrachunku z licznymi błędami, które miały być przyczyną dotychczasowych klęsk i niepowodzeń w walce z zaborcami. Przede wszystkim poddano surowej krytyce kierowników politycznych starszego pokolenia, którzy nieudolnie prowadzili zarówno akcje zbrojne, jak i wychowanie młodzieży. Przyczyn niepowodzeń działań narodowowyzwoleńczych upatrywano we wpajanych przez nich młodzieży postawach konformistycznych, wymaganiu od niej bezwzględnego podporządkowania się władzy i sile autorytetu.

W efekcie, jak to odnotowano w kolejnych numerach, takie pokolenie młodych Polaków jest stracone dla sprawy narodowej. Tymczasem naród potrzebuje silnych duchem, wyćwiczonych żołnierzy, a nie zrozpaczonych i wątpiących jednostek. Młodzi poszukują nowych dróg działania, wskazówek, przywódców „magów”, stąd też redaktorzy „Zarzewia” podejmują wysiłek odrodzenia wewnętrznego młodzieży i wydobywania z niej uśpionych sił. Pojawiają się zatem i takie deklaracje: „Z niemi chcemy w imię dawnych ideałów szukać dróg z chaosu wiodących, z niemi chcemy w imię najwyższej idei: Niepodległości wśród młodzieży pracować, by wyrobić w niej tyle ducha i fizycznej siły, aby ich na codzienny obywatelski trud i na walkę orężną starczyło, by wychować zastęp podchorążych, którzy sztandaru swego nie odstąpią, aż go na wolnej zatkną ziemi”⁹.

W zamieszczanych tekstach zmanifestowano potrzebę konsolidacji całego ruchu narodowego młodzieży, jednocześnie nakazując odcięcie się od poglądów i rad starszego pokolenia oraz od dotychczasowych duchowych przywódców.

b. Krytyka szkoły średniej

Odpowiedzialnością za apatię, bierność, zwątpienie młodzieży obarczono także system edukacji, ale nie tylko politykę oświatową zaborców¹⁰. Wskazywano przede wszystkim na zgubny wpływ szkół średnich, to jest

⁸ *Zanik uczuć niepodległościowych*, „Zarzewie” 1910, nr 2.

⁹ *Od redakcyj...*, s. 3.

¹⁰ M.Z.K., *Młodzież i szkoła, dawniej a dziś*, „Zarzewie” 1910, nr 1.

procesu dydaktycznego, form i metod pracy, treści kształcenia, warunków materialnych, oddziaływania nauczycieli itp. Wszystkie te czynniki skutkować miały brakiem przygotowania młodych Polaków do walki, aktywnego życia społecznego.

Podkreślano negatywne konsekwencje jednostronnego kształcenia, opartego na przestarzałych metodach, głównie reprodukcji i odtwarzaniu wiedzy przez uczniów, pracy dydaktycznej rodem z XVII wieku, prezentowaniu literatury, którą rzekomo cechować miało „wsteczność i tendencyjność”¹¹. Dość obrazowo kwestię tę ujmuje jeden z czytelników, który zwraca uwagę na wypaczenia w procesie kształcenia: „Dla niego [nauczyciela – przyp. D.P.] najważniejszą kwestją formułki gramatyczne i sinusowe, które w nim resztki zainteresowań zabijają. Bazowanie na wiedzy podręcznikowej, wypowiedzianych frazesach. Temu przeciążeniu pracą można by przypisać depresję, jaka występuje wśród młodzieży”¹². Ponadto zauważono, że w szkołach panują hierarchiczne relacje, gdzie uczeń czuje „jak maluczkiem jest wobec koryfeuszów wiedzy”. Wszystko to prowadzi do braku wzajemnego zaufania i w konsekwencji nie służy sprawie narodowej.

Podkreślano, że szkoła nie uczy samodzielnie myśleć, nie rozwija wyobraźni, intuicji i twórczych sił jednostki. Nagradza bierność i ugodowość, dlatego też niknie u młodych śmiałość w wyrażaniu własnych poglądów. Poważnym błędem jest zaniedbywanie ćwiczeń fizycznych. Szkoły w swoich programach kształcenia poświęcają im małą liczbę godzin, a zajęcia te prowadzone są w sposób dla ucznia nudny i zniechęcający. Pojawiają się apele ze strony redaktorów o większą dbałość w stymulowaniu tej ważnej sfery rozwoju, wskazując przy tym, że ćwiczenia nie tylko służą zdrowiu, ale i mają wartość wychowawczą¹³. Jednocześnie na łamach „Zarzewia” propagowano akcje na rzecz otwierania nowych towarzystw gimnastycznych, sal do ćwiczeń, specjalnych miejsc przeznaczonych na gimnastykę dzieci i młodzieży poza murami szkół i uniwersytetów, wskazywano też przykłady dobrych praktyk, na przykład powstanie parku im. doktora Henryka Jordana w Krakowie.

Ze sprawozdań czytelników miało wynikać, że na terenie szkół brakuje także bibliotek, kół literackich, historycznych i samokształceniowych. Inni z kolei zauważyli, że jeżeli takowe istnieją, to nie budzą większego zainteresowania ze strony uczniów. Ponadto, jak często sugerują autorzy tekstów zamieszczanych w „Zarzewiu”, codzienny klimat w szkołach średnich nie sprzyja wychowaniu młodzieży w duchu polskości. Przytacza się natomiast

¹¹ Z-ski, *W sprawie stosunku młodzieży i jej zrzeszeń do szkoły w Galicyi*, „Zarzewie” 1910, nr 8–9.

¹² *Fragmenty korespondencji*: „Zarzewie” 1911, nr 1, s. 113.

¹³ S. Norwid, *W sprawie wychowania fizycznego*, „Zarzewie” 1910, nr 2. Zob. też: Józef Ch-ski, *Dlaczego powinniśmy czuwać nad wychowaniem fizycznym?*, „Zarzewie” 1910, nr 5; *Powstanie a siła zbrojna*, „Zarzewie” 1911, nr 1.

przykłady obojętności dla spraw narodowych, tak wśród uczniów, jak i samych nauczycieli. Piętnuje się szczególnie tych ostatnich, którzy zamiast dawać dobry przykład młodym ograniczają się do zapoznawania ich z podstawowymi wiadomościami z literatury czy historii Polski. Nie służy to pogłębieniu świadomości narodowej czy postaw patriotycznych. Nauczycielom wytyka się również ich brak merytorycznego przygotowania, niekiedy niski poziom intelektualny, wreszcie niewielkie zaangażowanie w przekazywanie dziedzictwa narodowego kolejnemu pokoleniu, na przykład krytykuje się nieobecność nauczycieli podczas uroczystości upamiętniających ważne wydarzenia historyczne. Szkoła jest miejscem, w którym uczniom nie stwarza się możliwości wszechstronnego rozwoju. W konsekwencji mury szkół, później uczelni, opuszczają nie obywatele-patrioci, tylko biurokraci, oportuniści i karierowicze.

Autorzy związani z czasopiśmem pokazują, że szkoła średnia jest przykładem „anormalnego” życia, gdyż zatruwa pesymizmem, wzmacnia poczucie wewnętrznej niemocy. Krytyce poddaje się treści kształcenia przesycone romantyczną metafizyką, które mają mieć destrukcyjny wpływ na dorastającą młodzież. Pokazując romantycznych bohaterów, wzniosłe idee oderwane od praktyki życia, zamiast zachęcać do działania, treści te osłabiają charakter, pozbawiają młodzież sił i energii. Argumentowano, że „absurdy romantyczne”, niemożność realizacji idealistycznych wizji, prowadzi ją do „niedołężności” i pesymizmu, daje poczucie zawieszenia w pustce, gnębi i pogrąża w marazmie. Teksty zamieszczone w czasopiśmie, jak i relacje czytelników, mają być potwierdzeniem słuszności tezy, że propagowanie „romantycznych frazesów”, mamienie nimi młodych, jest powodem ich „uwiadu” duchowego.

Metafizyczny romantyzm jest przyczyną „nieszczęść i katastrof życiowych naszej młodzieży. (...) Pozwala się młodzieży wygłaszać szumne frazesy patriotyczne, ale tępi się dążenia młodzieży do realizacji ideałów niepodległościowych”¹⁴. Szkoła wykorzystuje idee wieszczów, wypaczając jednak ich sens. Zdeformowane przez szkołę treści są przyczyną osobistych tragedii, licznych samobójstw, gdyż: „Niektóre jednostki duszą się w szkolnej atmosferze blagi, kłamstwa, komedji idealizmu wybierają śmierć nad nędzną wegetację w miernotach obłudy i upodlenia”¹⁵ – diagnozuje jedna z autorek.

c. Krytyka Kościoła katolickiego

Na łamach „Zarzewia” spotkać można teksty krytycznie odnoszące się do instytucji jaką jest Kościół katolicki. Jednym z ważnych postulatów wdrażania

¹⁴ L. Wisła, *Samobójstwa wśród młodzieży*, „Zarzewie” 1911, nr 4–5, s. 136–137.

¹⁵ Tamże, s. 138.

postępu jest walka ze światem „feudalno-klerykalnym” i „mieszczańsko-kapitalistycznym” oraz: „Tworzenie Polski uczonych, chłopów i robotników”¹⁶.

Bogata korespondencja młodzieży z różnych części zaborów, zamieszczana na łamach pisma, ma obrazować negatywne skutki oddziaływania Kościoła. Wskazuje się między innymi na oderwanie jego nauczania od praktyki życia, samowolę księży, przymus spowiedzi, brak tolerancji dla innych, brak szacunku do wielkiej nauki, na przykład dzieł Darwina, Nietzscha¹⁷. Instytucja ta krytykowana jest za ciągle szukanie rzekomej rozpusty w mediach, dostrzeganie wszędzie herezji, wreszcie dyskryminowanie młodzieży należącej do ruchu zarzewiackiego, a nawet karanie jego członków za przynależność do tej organizacji, obwinianie za przynależność do ruchu masonskiego. Stąd w „Zarzewiu” pojawiają się ostre reakcje, które wyrażone są chociażby w następujących stwierdzeniach: „(...) fabrykowanie katolików jest rzeczą nie tylko wstrętną i anormalną w XX. wieku, przypominającą średniowiecze, lecz także dla samego kościoła kat. bardzo szkodliwą. (...) Demoralizacja, lizuniństwo, obłuda itd., oto skutki pedagogicznego postępowania naszych pedagogów”¹⁸.

Na łamach pisma jego redaktorzy zdecydowanie odcinali się od współpracy z Kościołem katolickim w sprawie narodowej, uznając go za instytucję z istoty swej konserwatywną, hierarchiczną, opartą na posłuszeństwie, władzy i prawie. Podkreślali dobitnie swoje stanowisko między innymi w następującym fragmencie: „Kościół i jego działania sumiennie krytkujemy, a nie spodziewamy się możliwości użycia kościoła dla naszych niepodległościowych dążeń”¹⁹.

Za jedno ze swoich ważnych zadań zarzewiacy uznali informowanie opinii publicznej na łamach pisma o wszelkich przejawach klerykalizmu na uniwersytetach, głosząc jednocześnie hasła bojkotowania wpływu Kościoła w różnych sferach życia akademickiego. Głośna, także za sprawą redaktorów „Zarzewia”, stała się sprawa księdza profesora Kazimierza Zimmermanna, który na Wydziale Teologicznym UJ objął katedrę socjologii chrześcijańskiej. W kręgach lewicowej inteligencji pojawiły się protesty, a wykłady z socjologii chrześcijańskiej wywołały sprzeciw części studentów, którzy uznali to za klerykalną agitację. Doszło do poważnych zamieszek i strajku, podczas którego Uniwersytet w Krakowie od 31 stycznia do 27 marca 1911 roku był zamknięty.

¹⁶ St O., *Z powodu „Paradoksów ugody”*, „Zarzewie” 1912, nr 5–6, s. 126.

¹⁷ Z-ski, *W sprawie stosunku młodzieży...* Zob. też fragmenty korespondencji: „Zarzewie” 1910, nr 5–6 oraz nr 8–9, wszystkie numery z 1911 roku.

¹⁸ Fragmenty korespondencji: „Zarzewie” 1911, nr 4–5, s. 157.

¹⁹ T.Z., *Na dobie*, „Zarzewie” 1911, nr 2, s. 59.

Wydarzenia te znane były pod nazwą „zimmermanniady”, a w ich wyniku kilkuset studentów poniosło dotkliwe konsekwencje.

Zamieszki na wszechnicy jagiellońskiej spotkały się z aprobatą przedstawicieli ruchu zarzewiackiego, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za bojkotem studenckim i krytycznie odnieśli się do decyzji władz Uniwersytetu w Krakowie, które uznano za sprzyjające „porządkowi konserwatywno-klerikalnemu”²⁰.

4. Program wychowania narodowego – postulaty zmian i główne założenia

a. Koncentracja wokół sprawy narodowej

Podstawową zasadą, na której miała opierać się praca wychowawcza z młodzieżą była tzw. *koncentracja*, czyli ześrodkowanie myśli i czynów wokół idei ogólnonarodowej. Podkreślano, że pojęcie niepodległości nie jest nieosiągalnym ideałem, tematem odświeżonych wzruszeń, ale konkretnym celem politycznym, do którego należy dążyć. Wychowanie podporządkowane tej idei miało polegać na oddaniu swoich sił i życiowej energii, młodzieńczego zapału i radości życia tej właśnie idei. Każda nadarzająca się okazja stała się dla autorów piszących do „Zarzewia” pretekstem do przypomnienia o konieczności walki o niepodległość, odbudowy państwa polskiego, wprowadzenia zasad demokracji, postępu i uniezależnienia się od obcych interesów. Sugerowano młodzieży zachowanie postawy podejrzliwości wobec władz zaborczych, bojkotowania jej zarządzeń, a kiedy tylko nadarzy się okazja – podejmowania walki zbrojnej.

Konsekwentnie też upominano się o polską szkołę, wyrwanie uczniów i studentów z zatrutej atmosfery szkoły i uniwersytetu rosyjskiego, domagano się gruntownej reformy edukacji, jej upowszechniania w jak najszerszych kręgach społecznych, zapewnienia wyższego wykształcenia jak największej liczbie młodych ludzi.

Na przestrzeni lat akcentowano różne elementy dopełniające propagowany na łamach pisma model wychowania narodowego (niepodległościowego): „Sprawa wychowania narodowego jest u nas jedną z podstawowych kwestyj bytu narodowego. Uzasadnić potrzebę takiego wychowania, wytknąć jego cele i znaleźć środki oto zadania pedagogiki narodowej”²¹. O celach podejmowanych działań redaktorzy informowali

²⁰ T.Z., *Na dobie...*, s. 58.

²¹ W.W., *Kilka uwag o zasadach wychowania narodowego*, „Zarzewie” 1909, numer okazowy, s. 14. Zob. też: T. Wiktor, *Z doby przelomu*, „Zarzewie” 1910, nr 3; M-i, *Wychowanie niepodległościowe*, „Zarzewie” 1910, nr 4; *Deklaracja*, „Zarzewie” 1910, nr 10.

w następującym fragmencie: „Odbudowa niepodległego państwa jest dziś koniecznością naszego życia zbiorowego. (...) Kwestia podniesienia społeczeństwa na ten poziom świadomości politycznej, aby potrzeba własnego bytu państwa stała się dla niego koniecznością życia, przeszła w sferę niezłomnej woli jego wywalczenia”²².

Podkreślano, że wychowanie nowego pokolenia Polaków do walki o własny byt narodowy nie jest zadaniem jednorazowym, ale wymaga systematycznych i wytrwałych zabiegów edukacyjnych, formalnego i nieformalnego oddziaływania różnych instytucji edukacyjnych, organizacji, umiejętnie organizowanych działań będących swoistą pracą u podstaw. Podkreślano, że wychowanie narodowe powinno odbywać się w szkołach każdego poziomu. Ideą polskości przesiąknięte powinno być życie polskich rodzin, organizacji młodzieżowych, zajęcia pozaszkolne, środki masowego przekazu: prasa, radio, teatr. Wszystko dokoła ma oddychać atmosferą polskich uczuć i myśli; bo tylko w ten sposób wychowa się „duszę polską”.

Postulowane metody pracy miały opierać się na drzemającym w młodych ludziach, ale uśpionym potencjale, ich witalności, entuzjazmie, woli walki: „Wzniesić lot młodości na właściwe jej wyżyny, niecić i skupiać życie, wyczekującym i apatycznym wskazywać drogę – to są cele i program”²³ – czytamy w jednym z numerów omawianego pisma.

Przekonywano, że nie wystarczy uczuciowy stosunek do sprawy polskiej, ale potrzeba „żywiłowego pędu” do zmiany warunków polityczno-społecznych. Celem wychowania niepodległościowego ma być, poprzez odrodzenie młodych Polaków, odrodzenie zniewolonej Ojczyzny: „Dzielność charakteru, śmiałość inicjatywy osobistej, państwowotwórcze uzdolnienia, to pożądane cechy indywidualności obywatelskiej”²⁴. Przekonywano, że do walki o wolność potrzeba „mocnych wola i gorących duchem” patriotów, „bojowników wolności”, społeczników-działaczy, obywateli-żołnierzy, potrafiących stawiać czoła różnym przeciwnościom losu. Jednostki takie wyróżniać ma zapał, ofiarność, ufność we własne siły i hart ducha. Powinni oni mieć przekonanie o konieczności ustawicznej pracy nad sobą, wprowadzania idei w czyn.

b. Harmonijny rozwój człowieka

Z treści zamieszczanych w „Zarzewiu” wyłania się ideał Polaka jako jednostki wszechstronnie wykształconej. Propagowano zatem proces edukacji, który sprzyjać będzie harmonijnemu rozwojowi człowieka. Pojawiła się propozycja

²² M.Z.K., *Zagadnienia pracy organicznej w ruchu niepodległościowym (Dokończenie)*, „Zarzewie” 1912, nr 1–2, s. 18.

²³ *Od redakcji...*, s. 3.

²⁴ *Powstanie a siła zbrojna*, „Zarzewie” 1911, nr 1, s. 7.

zerwania z dotychczasowym sposobem wychowania: „Odrzucając dawną metodę kształcenia wyłącznie umysłu, przyjmujemy dziś za zasadę i ideę: wychować społeczeństwu człowieka doskonale harmonijnego i wolnego. To znaczy kształcić w nim ducha, rozwijać w nim ciało i urabiać charakter. Czyli stworzyć tężyznę ciała i duszy”²⁵.

Choć kształcenie intelektu i odczytanie są niezwykle ważne, to zdecydowanie „nadmiar inteligencji szkodzi”. Za bezproduktywny uznano typ „umysłowy” młodego człowieka, który bezkrytycznie przyjmuje cudze poglądy, a nie posiada własnych oraz zaniedbuje rozwijanie tężyzny fizycznej. Nie ma pożytku dla sprawy narodowej także z typu „sportowca”, który z kolei zaniedbuje kształcenie intelektu, a swoje zdolności wykorzystuje dla własnych ambicji, zdobywania coraz lepszych wyników i międzynarodowych sukcesów w sporcie. Innym typem kosmopolity jest „literat” wychowany na filozofii Nietzschego, poezji Przybyszewskiego, zmanierowany, oderwany od życia, zaniedbujący obowiązki obywatelskie. Wszystkie te typy określone zostały jako „niezdrowe i niepewne”²⁶.

Dostrzegano potrzebę jednoczesnego rozwijania życia ideowego z postawą aktywną, sfery duchowej z umysłową i fizyczną, męskością, zdrowiem, zręcznością, sprawnością ruchową, zgodnie z popularyzowanym hasłem: „Krzep ramię, ojczyźnie służ”. Obok wdrażania zasad wychowania narodowego upowszechniano zasadę militaryzacji całego społeczeństwa, gdyż – jak przekonywano – tylko dla silnych narodów Europa ma szacunek, a dla słabych żywi pogardę²⁷. Wypowiedziano walkę bezideowości i politycznej apatii. Propagandzie bierności przeciwstawiono propagandę czynu. Nasilenie treści o takiej wymowie pojawiło się na krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej²⁸.

Na łamach pisma szczególnie popularyzowano aktywność fizyczną, rzekomo zaniedbaną w procesie edukacji. W 1911 roku zagadnieniom tym poświęcono osobny dział tematyczny: *Wychowanie fizyczne i kwestje wojskowe*. Zdaniem redaktorów idealnym rozwiązaniem integrującym doskonalenie sprawności fizycznej z kształtowaniem osobowości miał być skauting. Podkreślano, że jest to atrakcyjna metoda pracy, szczególnie dla młodzieży, bo zaspokaja jej naturalną potrzebę aktywności fizycznej. Przy okazji ten specyficzny system wychowania, łącząc przygotowanie wojskowe z wychowaniem moralnym, zapewnia pełny rozwój młodego człowieka i dobrze wpisuje się w koncepcję wychowania narodowego, propagowanego

²⁵ B. Jawnut, *U progu nowych zagadnień (Dokończenie)*, „Zarzewie” 1910, nr 10, s. 8.

²⁶ Fragmenty z korespondencji: „Zarzewie” 1909, numer okazowy.

²⁷ *Powstanie a siła zbrojna...*

²⁸ A.S., *W obronie polskiego ruchu niepodległościowego*, „Zarzewie” 1914, nr 1.

w czasopiśmie. Jego szczególna wartość wychowawcza miała polegać na kształtowaniu charakteru poprzez hartowanie fizyczne i wyrabianie cech wojskowej karności²⁹. Przekonywano, że dzięki skautingowi spontanicznie rozwija się wzajemna współpraca i solidarność, gotowość do walki; kształtują się takie cechy jak sumienność, odwaga, punktualność, skłonność do pomagania innym. Zdobywane w ten sposób umiejętności i wypracowywane cechy służą jednostce i dobru społecznemu – przygotowują doskonałą armię, ćwicząc partyzantów gotowych oddać życie za ojczyznę³⁰. W myśl wcielania w życie zasad demokracji zaproponowano włączenie dziewcząt i kobiet do ruchu skautowego.

Redaktorzy „Zarzewia” ubolewali jednak nie tylko nad zanikiem szlachetnej tężyzny u młodych, ale wyrażali swój niepokój o ich rozwój umysłowy, brak zainteresowania czytelnictwem, studiowaniem ekonomicznego czy społecznego życia Polski. Nazywając współczesną sobie młodzież „nowoczesnymi dyletantami” co to „znają się na życiu”, nastawionymi przede wszystkim na karierę, a nie rozwój etyczny czy umysłowy, wskazywali, że: „Przy zaniedbaniach ideowego i umysłowego wykształcenia i przy zaniedbaniu fizycznego wychowania rozsiadł się typ ofiarnego, poczciwego działacza zdolnego do płacenia składek i wypełniania obowiązków wobec tego lub innego towarzystwa, ale niedołęznego, czasem nawet tchórzliwego, nie umiejącego samodzielnie myśleć i badać życia, młodzieńca, przywiązanego do Polski ze zwyczaju, z ogólnej inercji, nie zaś z przeświadczenia, jakie powstaje jedynie u ludzi samodzielnie myślących, badających życie narodu i odpowiedzialności przed nim nie tylko za swoje czyny, ale i za myśli”³¹.

Jednym z postulatów w kwestii kształcenia umysłowego był większy nacisk na samokształcenie młodzieży i uczenie jej samodzielnego myślenia, gdyż „nie ma uświęconych wiadomości i hipotez, każdy powinien samodzielnie patrzeć w życie, każdy powinien je badać”³². Autorzy na łamach czasopisma podejmowali akcje doszkalające czytelników. Stawiali sobie za cel zaznajamianie ich z aktualną literaturą, pracami naukowymi, publicystyką, poezją itp. Oczekiwano od młodych wyrabiania nawyku samokształcenia, poszukiwania wiedzy na temat historii Polski, ekonomii, gospodarki itp. Od młodych czytelników wymagano także, aby samodzielnie diagnozowali

²⁹ Assyryjczyk, *Dogmat karności*, „Zarzewie” 1910, nr 11–12.

³⁰ W numerach „Zarzewia” z 1911 roku ukazały się m.in. następujące teksty poświęcone nowym rozwiązaniom w zakresie wychowania fizycznego i militarnego młodzieży: A.W., *Scouting*, „Zarzewie” 1911, nr 10–11; Szczęsny Miecz, *Taktyczne znaczenie terenu w walce*, „Zarzewie” 1911, nr 3; Józef Chłopski, *Badanie terenu dla celów wojskowych*, „Zarzewie” 1911, nr 6–7; P., *Z powodu książki: Scouting jako system wychowania młodzieży*, „Zarzewie” 1911, nr 10–11.

³¹ B. Jawnut, *U progu nowych zagadnień (Dokończenie)*, „Zarzewie” 1910, nr 10, s. 13.

³² Tamże, s. 13.

i analizowali sytuację polityczną, wyciągali z niej wnioski, dzielili się nimi na łamach pisma, podejmowali działania reformatorskie we własnych środowiskach. Ich samodzielna praca umysłowa sprzężona z polityczną, ideową, miała sprzyjać pogłębianiu świadomości narodowej, przygotowaniu młodzieży różnie myślącej, lecz jednakowo kochającej Ojczyznę.

c. Indywidualizacja i samowychowanie

Piszący do „Zarzewia” zdawali sobie sprawę z konieczności wypracowania takich form i metod, które wydobędą naturalny potencjał tkwiący w młodych ludziach, a z drugiej strony uszanują ich prawo do samostanowienia i autonomii. Chociaż w zamieszczanych tekstach akcentuje się prawo młodych do wolności, swobodnego wyrażania własnych poglądów – „(...) zasada indywidualizmu zasadza się na swobodnym, niezależnym przejawianiu zasobów i produkcji czynnej, twórczej jednostki”³³ – to jednocześnie dobitnie przypomniano, że indywidualizm ma głębsze uzasadnienie i staje się wartością tylko wtedy, jeżeli znajduje oparcie w szerokim programie życiowym, w dążeniu do jasno sprecyzowanego celu, tj. podporządkowania działania sprawie narodowej. Indywidualizm staje się wartością dopiero wtedy, kiedy zostaje wszczepiony w pień życia społecznego.

Ważną zasadą w ramach głoszonych postulatów wychowania narodowego było łączenie pierwiastka indywidualnego ze społecznym. Odrzucano „romantyczne frazesy”, wzorce bohaterów działających w pojedynkę, trwoniących swój czas i młodzieńczą energię na wielkie, ale samotne czyny. Akcentowano natomiast sens współpracy i wspólnego działania. Jak starano się uargumentować: „Idea niepodległości (...) wymaga uspołecznienia jednostki polskiej; życie bowiem w zrzesczeniach nadaje wartość indywidualum, otwierając mu nieprzebrane skarby niezbędne do jego rozwoju i potęgi; indywidualum musi zaś wejść w czynny stosunek do zbiorowości, zadań i przeznaczeń jej bytu, musi przeobrazić się w nieustannie ruchliwe centrum aktów woli i pożądań ich realizowania. Życie zbiorowe czyni Polaka uspołecznionego obywatelem żołnierzem, walczącym karnie i po męsku o państwowy byt niezależny; on wyrabia w nim kompleks cnót i zalet społecznych, które hartują, wzmacniają jego charakter przed rozkładczym wpływem dążności egoistycznych i niszczycielskich dążeń wroga”³⁴.

Indywidualny rozwój jednostki dokonuje się przez samowychowanie i samokształcenie. Te z kolei znajdują pełny wyraz w organizacjach młodzieżowych. O ile funkcją szkoły jest kształcenie, o tyle celem stowarzyszeń młodzieżowych jest wychowanie ideowo-moralne, a oba środowiska powinny ze sobą ściśle współpracować. W opinii redaktorów – którzy sami byli

³³ M.K., *O powinnościach polskiego akademika* (cz. II), „Zarzewie” 1910, nr 11–12, s. 365.

³⁴ Tamże, s. 365. Zob. też: Y. M-i, *Zrzeszenia młodzieży a szkoła*, „Zarzewie” 1910, nr 3.

aktywnymi działaczami takich organizacji – szczególną wartość wychowawczą miały mieć koła samokształceniowe, czytelnie, ośrodki wspólnej pracy.

Akcentowano wyraźnie, że także uprawianie nauki jako zasadniczy cel studiów ma wymiar wychowawczy, bowiem uczy wzajemnej współpracy, sama nauka „jest i była produktem człowieka uspołecznionego, wiodącego w zrzeczeniach byt gromadny...”³⁵. Rozwój społeczny, umysłowy, etyczny i moralny dokonuje się na uczelniach wyższych poprzez udział w kołach naukowych, stowarzyszeniach humanitarnych, ośrodkach ideowo-politycznych. Szczególnie w tych ostatnich młodzi ludzie mają okazję w sposób spontaniczny wydobyć swoją utajoną energię i zdolności. Wskazywano jednak wyraźnie, że tego typu organizacje, aby spełniały swoje zadania formalnego i nieformalnego kształcenia „muszą stać się korporacjami o ściśle ideowym podłożu, muszą grupować jedynie jednostki wybrane i dobrane, gwarantujące swą ideologią, pewnym stopniem uczuć społecznych, poziomem moralnym i społecznym, iż są zdolne wypełniać naczelne wskazania wychowawcze, naukowe i społeczno-towarzyskie”³⁶.

Wspomniane organizacje są terenem wspólnej pracy, gdzie młodzież wyrabia w sobie wiele pożądanых cech charakteru; tam człowiek uczy się odczuwać drgnienia duszy zbiorowej, tam też znajduje wyraz twórcza i śmiała myśl, dokonuje się samodzielny rozwój umysłowy; ponadto są one kuźnicą wolnej i wzniosłej pracy, miejscem braterskiej przyjaźni, tam też rozwija się godne młodzieży życie towarzyskie.

Zakończenie

Z perspektywy współczesnej wiedzy psychologicznej i pedagogicznej można powiedzieć, że program wychowania zaprezentowany na łamach „Zarzewia” w wielu ważnych aspektach pozostaje wciąż aktualny. Trzeba nadmienić, że na początku XX wieku wykrystalizował się model programu wychowania narodowego w oparciu o bardzo dobrą znajomość potrzeb młodych ludzi czy – mówiąc współczesnym językiem – odwołujący się do prawidłowości rozwojowych dorastającej młodzieży.

Pragnąc realizować cele wychowawcze, koncentrujące się wokół idei wyzwolenia narodowego (niepodległościowego) przy udziale młodzieży, autorzy „Zarzewia” z dużym wyczuciem i znajomością jej psychiki odwoływali się do takich cech jak bezkompromisowość, odwaga, idealizm, pragnienie realizacji wielkich czynów, altruizm, gotowość do ponoszenia ofiar w imię ideałów, wreszcie potrzeba działania z rówieśnikami i wśród rówieśników.

³⁵ M.K., *O powinnościach polskiego akademika*, „Zarzewie” 1910, nr 10, s. 318.

³⁶ M.K., *O powinnościach polskiego akademika (cz. II)*, „Zarzewie” 1910, nr 11–12, s. 364.

Wciąż aktualne edukacyjnie pozostają głoszone na łamach „Zarzewia” postulaty, na przykład rozwijanie samodzielnego myślenia, twórczego działania, harmonijnego rozwoju; wreszcie dowartościowano siłę zamierzonego i niezamierzonego oddziaływania wychowawczego, formalnego i nieformalnego wpływu instytucji edukacyjnych różnych poziomów, organizacji młodzieżowych. Wyartykułowano znaczenie grup rówieśniczych, starszych czy bardziej doświadczonych kolegów w motywowaniu do nauki, aktywnej postawy, w procesie efektywnego stymulowania wszechstronnego rozwoju, samowychowania i samokształcenia. Docenić należy odważne, jak na owe czasy, poglądy dotyczące równouprawnienia młodzieży z różnych warstw społecznych, także udziału dziewcząt i kobiet w organizacjach paramilitarnych.

Z drugiej jednak strony trzeba dodać, że jedne nierealistyczne „frazesy romantyczne” zastępowano innymi, na przykład romantyczną metafizykę zamieniono na prometeizm młodzieży. Ponadto, upowszechniając hasła tolerancji, zasad demokracji, opowiadając się za konsolidacją młodzieży w imię nadrzędnej wartości, to jest dobra Ojczyzny i walki o jej niepodległość, ze wspólnych działań na rzecz realizacji tej priorytetowej wtedy idei automatycznie wyeliminowano większą część młodzieży polskiej oraz te środowiska, które miały poglądy odmienne od prezentowanych na łamach pisma.

Młodzieńczy krytycyzm, zacietrzewienie, radykalizm poglądów redaktorów „Zarzewia” i współpracujących z nim autorów nie pozwalał dostrzec siły tkwiącej w jedności całego narodu ani tego, że także ten podtrzymywany przez nich rodzaj podziałów tylko wzmacnia siły wroga. Wytykając błędy starszemu pokoleniu, obarczając je odpowiedzialnością za niepowodzenia przy realizacji idei niepodległościowej, młodzi, którzy uważali siebie za nową generację Polaków, odcinający się od przeszłości, powielili „stare” błędy.

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie programu wychowania narodowego na łamach czasopisma „Zarzewie”, które wydawane było w latach 1909–1914. Zawiera prezentację założeń programowych autorów pisma – najczęściej studentów – reprezentujących poglądy narodowo-demokratyczne. Za główny cel uważali oni przygotowanie młodzieży do odzyskania niepodległości przez Polskę, jednak bez pomocy któregokolwiek z państw zaborczych. Na łamach pisma przedstawili oni własny model wychowania narodowego (niepodległościowego). Ich zdaniem praca wychowawcza miała przyczynić się do pogłębienia świadomości narodowej młodych Polaków, wydobyć drzemiący w nich potencjał (wola walki, optymizm, zdolność do poświęceń itp.) i ukształtować aktywną postawę do walki z zaborcami. Formalne i nieformalne wychowanie miało koncentrować się wokół idei narodowej poprzez pielęgnowanie tradycji i kultury polskiej, rozwijanie sfery umysłowej, moralnej i fizycznej młodzieży poprzez jej

udział w kołach samokształceniowych, w ruchu skautingowym, w organizacjach młodzieżowych, paramilitarnych i militarnych.

Słowa kluczowe: program, młodzież, wychowanie narodowe, niepodległość
